

► W tym szerszym kontekście dochodzimy do istoty przedsięwzięcia o nazwie Narodowy Kongres Nauki (NKN). Jest to z jednej strony zaplanowana na 19–20 września 2017 w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie wielka konferencja, na której zostanie przedstawiony i poddany konsultacji projekt nowej regulacji – „konstytucji polskiej nauki i szkolnictwa wyższego”, jak o niej mówi Premier J. Gowin – o czym było wspomniane wyżej. Poza tym będzie to miejsce na podsumowanie wniosków odnoszących się do całości działań w obrębie polityki wobec nauki i szkolnictwa wyższego, o których dyskutujemy w roku poprzedzającym Kongres. Co miesiąc odbywa się też kolejna konferencja programowa w ramach przygotowań do NKN, która poświęcona jest innej problematyce. Już odbyły się konferencje w Rzeszowie, Toruniu, Poznaniu i Katowicach, poświęcone kolejno: umiędzynarodowieniu nauki i szkolnictwa wyższego, rozwojowi humanistyki i nauk społecznych, współpracy między nauką a gospodarką oraz ścieżkom kariery naukowej i rozwojowi kadry akademickiej. Przed nami konferencja w Poznaniu (23–24 lutego), poświęcona rozwojowi doskonałości naukowej, w Lublinie (29–30 kwietnia) o doskonałości w kształceniu akademickim, w Gdańsku (26–27 kwietnia) o zróżnicowaniu uczelni i jednostek badawczych, w Łodzi (25–26 maja), na temat finansowania nauki i szkolnictwa wyższego i w Warszawie (19 czerwca) o ustroju i zarządzaniu wyższymi uczelniami. Te konferencje, gromadzące nawet po ok. 600 uczestników, pozwalają wypracować stanowiska co do rozwiązań, a także ujawnić różnice opinii,

co również ma sprzyjać lepszemu, roztropniejszemu kształtowi ustawy i innych narzędzi polityki publicznej.

Nad całością przedsięwzięcia czuwa ponad pięćdziesięcioosobowa Rada Narodowego Kongresu Nauki, która pracuje zarówno w trybie debat plenarnych, jak i w zespołach tematycznych, odpowiadających problematyce konferencji programowych. Zadaniem Rady jest też wsparcie doradcze Ministerstwa w procesie prac nad reformą. Po wrześniowym Kongresie Rada podsumuje jego dorobek i wnioski, które winny być brane pod uwagę w pracach Ministerstwa i Parlamentu. Narodowy Kongres Nauki ma swoją stronę internetową: <https://nkn.gov.pl>, na której można znaleźć informacje o konferencjach i innych przedsięwzięciach związanych z pracami nad reformą, a także – co jest bardzo ważne i do czego zachęcam – włączyć się do dyskusji na forum. Wystarczy się zarejestrować, gdyż jest to debata środowiska akademickiego prowadzona pod własnymi nazwiskami. Otwarte na uczestników z środowiska akademickiego są także wszystkie konferencje programowe, choć trzeba zadbać o szybką rejestrację, gdyż doświadczenie uczy, że nawet 600 miejsc zajmowanych jest bardzo szybko.

We wszystkich konferencjach programowych i posiedzeniach rady uczestniczy Premier Jarosław Gowin i inne osoby z kierownictwa MNiSW, gdyż całe przedsięwzięcie, traktowane jest z pełną powagą i służy istotnej wymianie myśli oraz aktywnemu, twórczemu poszukiwaniu rozwiązań: zmian realistycznych, ale wprowadzanych z determinacją, projektów z jasno zdefiniowaną odpowiedzialnością polityczną, ale wypracowanych we wspólnych debatach.

JAROSŁAW GÓRNIAK

Uniwersytet Jagielloński  
Przewodniczący Rady NKN

Zamieszczamy teksty Profesora Jarosława Górniaka oraz Profesor Marii Korytowskiej z nadzieją, że będą one pierwszymi na naszych łamach głosami w dyskusji o przygotowywanej reformie nauki i szkolnictwa wyższego. Planowany Narodowy Kongres Nauki, pomimo niezbyt szczęśliwych konotacji historycznych, zapowiada się bowiem interesująco. W każdym razie wydaje się, że jego promotorzy i organizatorzy traktują sprawę poważnie. I co najważniejsze, sprawiają wrażenie, że faktycznie chcą słuchać głosów z zewnątrz. Dotychczasowe wieloletnie już (niestety) doświadczenia mówią nam, że to prawdziwy ewenement, a na pewno sytuacja zadziwiająco różna od tego, co widzieliśmy dotąd. Warto więc może podjąć próbę wykorzystania tego nastroju. Dlatego gorąco zachęcamy Szanowne Czytelniczki i Szanownych Czytelników naszego znakomitego pisma do wypowiedzi

na temat planowanych reform, w tym również na temat sposobów ich formułowania i wprowadzania w życie.

Nawet jeżeli nasze głosy nie zostaną w końcu wzięte pod uwagę, będziemy mogli przynajmniej powiedzieć, że próbowaliśmy wykorzystać ten cień szansy, przed którą dziś stoimy. Pamiętajmy: „lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”.

Nie trzeba wielkiej przenikliwości, aby zrozumieć, że wprowadzenie tak daleko idących zmian, o jakich mówi obecne kierownictwo naszego resortu, będzie wymagało istotnych decyzji politycznych. Dlatego projekt musi być na tyle dobrze skonstruowany, aby mógł obronić się przed presją lobbystów i polityków. Prawdopodobnie w tym właśnie tkwi źródło niezwykłej otwartości organizatorów, która stwarza nam szansę na uzyskanie pewnego wpływu na kształt nowych ustaw (a przynajmniej ich projektów).

REDAKCJA